

Za nami przedostatni trening przed niedzielnym pojedynkiem z Sampdorią, w którym na ławce zespołu zadebiutuje w roli trenera Aurelio Andreazzoli. Dziś Trigoria gościła po raz pierwszy w tym tygodniu komplet graczy.

Zza oceanu wrócili Piris i Bradley. Amerykanin trenował jednak tylko indywidualnie, z kolei Piris nie wciął udziału w minigierce. Z drużyną nie trenowali też Destro, Balzaretti oraz Perrotta, który narzeka na przeziębienie. Regularnie trenował Marquinhos, który przerwał wczorajszy trening.

Sesja rozpoczęła się o 16:01 ze spory opóźnieniem. Jak podał kanał Roma Channel, wcześniej Andreazzoli rozmawiał z piłkarzami na sali konferencyjnej. Od 16:10, podzieleni na dwie grupy piłkarze grali w "dziada". O 16:15 na boisko wyszedł Perrotta, który z powodu przeziębienia wrócił po chwili do budynku. O 16:19 rozpoczęły się ćwiczenia atletyczne. Za murami centrum treningowego znalazło się około trzydziestu kibiców. O 16:39 zespół trenował schematy ofensywne. Z ławki bocznej pracy kolegów przyglądał się Destro. O 16:50 na murawie pojawił się Bradley i wraz z Pirisem rozpoczął lekkie ćwiczenia. O 17:06 obydwaj opuścili boisko. Chwilę później murawę opuścił Totti. O 17:10 rozpoczęła się minigierka. Podczas gry urazu kolana po zderzeniu z Goicoecheą doznał Osvaldo i musiał opuścić boisko. O 17:23 sesja treningowa dobiegła końca.

Na jutro, na godzinę 11:00 zaplanowano ostatni w tym tygodniu trening. O 12:45 odbędzie się pierwsza konferencja z udziałem Andreazzoliego, któremu asystować będzie Baldini.

Autor: abruzzo